GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 80.

We Srodę Dnia 6. Października 1802.

Z Wiednia d. 29. Września.

D. 25 t. m. damy orderu gwiazdziſtego odprawiły za ś. p. W. Xiężnę Maryą Ludwikę Amalię Królewnę sycyliyską damę tegoż orderu exekwiie w Józefiwskiey kaplicy w pałacu Cesarskim.

J. C. K. M. raczył nayłaskawiey uſtanowić w W. Waradynie konwikt dla ślacheckiey uczącey ſię młodzieży. Ten 10 w Liſtopadzie r. b. otworzony, i młodzież na rządowy fundusz przyięta będzie. Rządzcą tego konwiktu J. C. K. M. bywszego rządzcę konwiktu Kaszowskiego opata, i kanonika Kobuſieckiego, a na iego mieysce Xiędza Michała Bodenlosa mianować, i tytułem opata nayłaskawiey zaszczycic raczył.

Seym węgierski w Prezburgu odprawił d. 23 t. m. 42gie poſiedzenie.

Z Liworna d. 27. Sierpnia.

Przybył tu ſtatek auſtryacki, który z Tunis wypłynął, donosi, że po między woyskami beya tunetańskiego i beya konſtantynoskiego krwawa bitwa zaszła, na którey 10,000 zabitych, a 13000 rannych z obudwu ſtron zoſtało. Eskadra amerykańska Trypol obsaczaiąca wysadziła na ląd 2000 woyska dla doſtania świeżych żywności, ale ci od znaczney liczby Trypolitanow otoczeni zoſtali, i 400 amerykanow w niewolą poszło.

Dnia 1. Września.

Przed kilką dniami przybyła tu eskadra hiszpańska, która Króleſtwo Jchmość do Barcelony powiezie. Składa ſię ona z okrętu admiralskiego Królowa Ludwika o 120 armatach i 1000 ludzi, Argonaut o 80 armatach i 700 ludzi, 2 fregaty Flora i Atocha każda o 44 armatach i 1 kuter. Okręt admiralski o 3 maſtach ieſt naywiększy iaki tylko widzieć kiedy można. Znayduie ſię w nim 6 pokoiow dla Króleſtwa etruskich, te są adamaszkiem wybite i naykosztownieyszemi meblami opatrzone. Okna są kryształowe. Naczelnym wodzem tey skadry ieſt Don Domenico Nava. Króleſtwo etruscy w raz z swoim małoletnim synem wsiądą na okręt d. 4 t. m.

Z Hiszpanii d. 2. Września.

Podroż Króleſtwa Jchmość dla wielkich teraźnieyszych upałow odprawia ſię tylko wieczorem. Na ſtanowiskach nocnych rozbiiaią mnoſtwo namiotów, poniewaz żadna wieś nie potrafiłaby obiąc nader licznego dworu. W Barcelonie maią bydź także i gonitwy w szran-

kach. Ta podroż miliiony kosztuie, świta dworu składa się więcey niż z 3000 osób. Do Barcelony iuż wielu cudzoziemcow i gwardyy przybyło. Przed portem stoi na kotwicach flotta pod dowodztwem admirała Kordewy, a 15000 woyska pod rozkazami Xcia Pokoiu rewiią będzie odprawiać. Maią bydź także dane w Barcelonie igrzyska utarczek bykow.

Z Ratyzbony d. 13. Września.

Adiutant Bonapartego ob. Lauryston puścił się wdalszą podroż do Wiednia.

Plenipotent Cesarski ieszcze się względem konklusum deputacyi nieoświadczył ale ie do Wiednia odesłał.

Poseł francuzki okazał nieukontentowanie względem konklusum, spodziewamy się że Francya w tey mierze nowe oświadczenie uczyni.

Drogość tu iest nadzwyczayna.

Dnia 17. Września.

Na ostatniem posiedzeniu deputacyi Rzeszy czytano naistępuiącą notę francuzkiego ministra Laforeta.

" Niżey podpisany nadzwyczayny i pełnomocny minister Rzpltey francuzkiey przy deputacyi rzeskiey przesłał swoiemu rządowi reskrypt, który subdelegat czeski deputacyi rzeskiey na iey posiedzeniu d. 24 p. m. podał. Z tey miary niżey podpisany otrzymał od rządu zlecenie podadź deputacyi Rzeszy następuiące uwagi.

Rozrzewniło to mocno pierwszego konsula, gdy widział przyięte i uznane swoie zamiary, których celem iest ustalenie pokoiu i dobra Rzeszy niemieckiey, tey drogiey cząstki Europy.

Zarzucaią mu, że od czasu zawarcia lunewilskiego pokoiu nie odpowiedział na żadne czynione mu ze strony J. C. K. M. propozycye, a tym sposobem wstrzymał korzyści pokoiu dla Rzeszy niemieckiey, pierwszy konsul chcąc się oczyścić z takowego zarzutu oświadcza, że propozycye iakożkolwiek w dobrey wierze i taynie czynione były, a teraz, przez dwor wiedeński publicznie wzruszone zostały, niesprzyiały wcale uskutecznieniu 7 artykułu lunewilskiego traktatu, i tylko do opoźniania onego służyły, ponieważ te propozycye zamiast podania sposobu dowyż nadgrodzenia tylu świeckich Xżąt, którzy tak znaczne straty ponieśli, miały tylko na celu wynadgrodzenie Arcy Xcia Ferdynanda, na posiadłości nawet Xżąt świeckich dziedzicznych obrocić chciano.

Propozycye dworu wiedeńskiego dążyły do rozpostarcia iego granic aż do Lechu, i wymazania Bawaryi z rządu państw europeyskich. Sprawiedliwość i wspaniałomyślność które zawsze w sercu pierwszego konsula nay pierwsze mieysce miały, nakazały mu zapomnieć o tem, w czem elektor bawarski przeciw Rzpltey zgrzeszył, i nieprzyzwolic na zgubę państwa, ktore aczkolwiek osłabione i zagrożone było, z tem wszystkim iest zagwarantowane przez politykę mocarstw, które o utrzymanie słuszney rownowagi w Niemczech są interessowane. Albowiem, ieżeli rownowaga Europy nakazuie, ażeby Austrya wielką i potężną była, tak podobnież wymaga i rownowaga Niemiec, ażeby Bawarya przy swoiey nienaruszoności utrzymana, i od wszelkiego przyszłego rozszarpania zabezpieczoną została. Czemżeby się stał układ Rzeszy niemieckiey, gdyby niepodległość nayprzednieyszych oney państw każdego momentu zagrażaną została. Niecierpiałżeby honor tego starożytnego sprzymierzeństwa przez osłabienie Xcia, którego dom do wzniesienia i ustalenia konstytucyi niemieckiey tak się chwalebnie przykładał?

Niemogły więc propozycye wiedeńskiego dworu bydź przyiętemi w Paryżu, i chociaż poźniey w Petersburgu odnowionemi by-

ty, nie otrzymały iednak pomyślnieyszego skutku. Wielki i wspaniały sposób myślenia Alexandra I. nie mogł na to przystac, ażeby miał zaniedbac interessow Bawaryi, którą mu rownie związki pokrewieństwa iak wszelka polityka zaleca.

Gdy więc tak dwor wiedeński ani w Petersburgu ani w Paryżu niepotrafił swoich zamysłow dopiąc, kusił się więc o uskutecznienie onych w Monachium, a obawa którą elektor tak Francyi iako i Rossyi oświadczył wskazała koniecznośc połączenia ich obowspolnego wpływu ku zabezpieczenia elektora, uskutkowaniu 7go artykułu lunewilskiego traktatu, i niedopuszczeniu, ażeby dom który niedawno był naypotężnieyszem w Niemczech, miał się ku upadkowi schylić.

Niżey podpisany odebrał zlecenie, ażeby deputacyi oświadczył, że państwa dziedziczne elektora palatyno-bawarskiego, rownie iako i posiadłości onemuż na wynadgrodzenie przeznaczone, i dla przywrocenia rownowagi w Niemczech nieodbicie potrzebne, są istotnie i nieodzownie pod opieką obu pośredniczących mocarstw; procz tego że pierwszy konsul sam z swoiey osoby na to nigdy niezezwoli, ażeby ważne miasto Passawa miało w ręku Austryi zostac, ani też, aby to mocarstwa miało otrzymac iakową część z tego co Bawarya na prawym brzegu Inn posiada; widzi on bowiem, że niepodległośc Bawaryi, natychmiastby zagrożoną została, skoroby tylko woyska austryackie zbliżyły się do iey stolicy.

Niżey podpisany musi ieszcze oświadczyć deputacyi żal pierwszego konsula z tey miary, że musi ogłosić negocyacye, które się pod pieczęcią zaufania zostać powinny były, i których taiemnica ma bydź nadal święcie dotrzymaną; ale on do tego widział się bydź przymuszonym przez prawo odwetu, i ten szacunek, który ma zawsze dla dzielnego i szacownego niemieckiego ludu.

Dan w Ratyzbonie d. 26 Fruktydora (13 Września) 1802.

Podpisano *Laforet.*

Minister też rossyyski baron Bühler podał następuiącą notę:

" Niżey podpisany pełnomocny minister J. Imp: Mci wszech Rossyy przy seymie Rzeszy niemieckiey, został uwiadomiony o dzisieyszey nocie, która nadzwyczayney deputacyi Rzeszy ze strony Rzepltey francuzkiey w sposobie odpowiedniczym na podany reskryp przez subdelegata czeskiego deputacyi na 24 a niżey podpisanemu kommunikowany na dniu 28 p. m. oddaną została. Odwołuie się on tylko do treści swoiey noty na d. 29 Sierpnia deputacyi podaney, niezagłębiaiąc się bynaymniey w czyny. które przed związkiem pomiędzy Rossyą i Francyą zaszły i do niego stały się powodem.

Ale musi powtornie oświadczyć, że J. Imp: Mośc uczucia sprawiedliwości, które mu zaszczyt przynoszą, i ten interes, który ma w utrzymaniu szczęścia i rownowagi w państwie niemieckiem, okazuie w swoiey deklaracyi podaney deputacyi Rzeszy wspolnie z pierwszym konsulem.

J. Imp. Mośc może zatem spodziewac się rychłego uskutkowania tey deklaracyi, uważa szczegolniey państwa dziedziczne Elektora Bawarskiego i posiadłości onemuż na wynadgrodzenie przeznaczone, iako istotnie pod opieką pośredniczących mocarstw będące, i nie wątpi że miasto Passawa nieodwłocznie swoiemu przeznaczeniu oddane będzie.

Dan w Ratyzbonie d. $\frac{2}{13}$ Września 1802.

Podp. *Baron Büchler.*

Natychmiast pomienione noty gońcami stąd do Wiednia i t. d. wysłano.

Pełnomocnik J. C. K. Mci nie ratyfikował ostatniego konkluzum deputacyi rzeskiey pod d. 8 wydanego, ale na dniu 13 wydał następuiące oświadczenie.

)2(

J. Rzym: C. M. naszego nayłaskawszego Pana i Cęsarza do ninieyszey nadzwyczayney deputacyi Rzeszy przeznaczona wysoka kommissya wyczytała z głosow i zdań nadzwyczayney deputacyi Rzeszy na ostatnich posiedzeniach danych, że podług powszechnego iey przeświadczenia, i podług iednozgodnego wyroku przeciwko podanemu przez ministrow mocarstw pośredniczących planowi wynadgrodzeń odwołania się podane zostały. — Że deputacya Rzeszy zachowała sobie wszystkie wyiątki, które wczasie poczynić swoim bydź obowiązkiem będzie sądziła. — Że ona w naywiększey ufności wspartey na przyiacielskich zamysłach pośredniczących mocarstw względem niemieckiey Rzeszy obiecuie sobie sprawiedliwe i wspolne załatwienie wszystkich takowych odwołań i wyiątkow. — Kommissya J. C. K. M. odważa się wystąpić za to przełożenie, i sądzi, że zdanie deputacyi do tego dąży, ażeby wszystkie te wyiątki iey podane były, które ona podług przepisanych sobie w rzeskiem ieneralnem upełnomocnieniu obowiązkow czynić będzie, i które iey się zdawać będą skutkiem oznaczonych w lunewilskim traktacie kierowniczych prawideł stosownie do prawa narodow. &c. &c. &c. W tym więc względzie sądzi to kommissya J. C. K. M. bydź niezgodnem z przepisanym torem negocyacyi, ażeby iuż w tym czasie oświadczenia obydwom ministrom pośredniczących mocarstw podawać że: *Deputacya przyymuie poprzedniczo w ogolności plan wynadgrodzeń.* Gdyż ten sposob zdawałby się wskazywać, że każdy maiący sobie podług planu przeznaczone wynadgrodzenie nabył prawa do utrzymania się przy dostanym losie przeciwko wszelkim maiącym nastąpić umiarkowaniom &c. &c. &.

Na takowe oświadczenie deputacya wydała nazaiutrz następuiące konkluzum:

Dyrektoryat Rzeski prosi Pełnomocnika Cesarskiego, żeby się dłużey nie ociągał z przystąpieniem do konkluzum pod d. 8 wydanego, aby to iako nayprędzey ministrom pośredniczących mocarstw doręczyć można było. Przyczem dyrektoryat oświacza pełnomocnikowi, żeby niemiał tego za złe, iż deputacya oświadczy się przeciwko mniemaniu cesarskiey kommissyi.

Względem też hrabiow westfalskich iest iuż konkluzum. Dystrykt niższego Monasteru dla nich przeznaczony, ma bydź przeyrzany, a potem nastąpi onego podział.

Na posiedzeniu d. 14 elektorat czeski złożył głos następuiący:

Elektorat czeski. Nim ieszcze z głosow względem deklaracyi obu pośredniczących mocarstw na posiedzeniu d. 8 t. m. konkluzum Rzeszy wyciągnięto, przełożył subdelegowany powody, które mu niepozwoliły ściągnąc ręki do podpisu proiektu w teyże deklaracyi zawartego. Teraz gdy to konkluzum iuż ogłoszone zostało, nowy rozkaz iego naywyższego dworu włożył nań obowiązek, aby pierwsze ostrzeżenie drugiem tem mocniey zawarował.

A naprzod z iedney strony przyięcie planu w ogule nie może bydź zgodzonem z sprawiedliwością i bezstronnością pośredniczących mocarstw i nadzwyczayney deputacyi Rzeszy; Niemoże się zatem ani wspołczesnym, ani też potomności zdawać dziełem spokoynego i wszystkie prawa i związki roztrząsaiącego rozważania: owszem zdawać się musi owocem albo pośpiechu alboliteż obawy; a to są dwa zdania, które godność powierzoney nam sprawy nadwerężaią i oczekiwany życzeń naszych owoc oddalaią.

Z drugiey strony to przyięcie planu wszystkim słusznie odwoływaiącym się daie przeciwnika; który chce się wywyższyć nad wszystkie naysprawiedliwsze remonstracye i przeznaczonego mu losu przez zabranie natychmiast

własności nayuporczywiey broni. Deputacya rzeska kładzie przez to wielką nową zawadę między własnem iey czuciem, i winną ukrzywdzonym pomocą.

Słuszność tych uwag daie ſię widzieć każdemu nieuprzedzonemu oku, a ten, który iey głośno nie wyzna, nie może iednak wewnętrznemu swoiemu przekonaniu i sądowi publiczności zaprzeczyć &c. &c.

Procz tego ażeby godnie i prawnie tak ważny przedmiot traktować, (albowiem od weſtfalskiego traktatu rzesza rownie ważnego nie widziała) niemożna czynić przynaymniey pierwszego kroku na tak nie wywikłane bezdroża. Znayduią ſię iednak takowe bezdroża gdy plan w uskutkowaniu wywikłania naywidocznieyszy związek 5go artykułu lunewiiskiego traktatu z wielką częścią iego niedopełnionym zoſtawia, gdy zasadzie, która od Rzeszy przyięta powinnaby udoskonalić wynadgrodzenie W. Xcia; wynadgrodzenia dla kogoś 3go, daley dla 4go i 5go maią bydź posuwane, a nakoniec do nowych zasad ma ſię przyſtąpić, które ani z opisem ani ze znaczeniem Soiuszu z Rzeszą nic wspolnego nie maią, gdy nakoniec nadzwyczayna deputacya Rzeszy zamiaſt szukania ſtałego punktu kierowności w tem zawikłaniu, zdaie ſię raczey za niem poſtępować.

Jeſt wszyſtkich intereſſem nawet obudwu pośredniczących mocarſtw, ażeby to skutku swoiego nie wzięło, i ażeby tamto, iako znacisku okoliczności wynikać muszące, nie pokazało ſię światu z burzącem piętnem zupełnego zrzeczenia ſię własnego zdania i woli.

Ażeby więc ta sprawa w lepszem położeniu ſtanęła, a to w iak nayprędszym czaſie naſtąpić mogło. Cesarz Król Jmć wszedł w nowe układy z obydwoma mocarſtwy. Układy cechuiące nayumiarkowańszy i nayszczerszy sposob myślenia J. C. K. M.

Cesarz Krol może sobie ſtąd pomyślny skutek obiecywać muſi tym czasem wſtrzymać sąd deputacyi w tey mierze, ażeby ſię tem uroczyściey zabespieczyć przeciw poprzedniczemu przyięciu podanego planu.

Co ſię zaś tycze not podanych od miniſtrow francuzkiego i roſſyyskiego, tedy z iedney ſtrony treść ich a osobliwie pierwszey ieſt zupełnie niżey podpisanemu niespodziewana, a z drugiey iſtota ich żądań ieſt takowa, iż subdelegowany nie może ſię odważyć na uprzedzenie sądu i oświadczenia dworu swoiego. Z tem wszyſtkiem sądzi ſię bydź obowiązanym, podług charakteru prawdziwości i szczerości, którego ſię trzymać nieprzeſtannie ſtarał, i który przy każdem nowem zdarzeniu iako nayczynniey udowodni, oświadczyć, że wciągu iego należenia do negocyacyy w Paryżu, wcale mu nic nie było wiadomo z czegoby albo o posunięcie granic bawarskich aż do Lechu, albo o zniszczeniu i uniebezpiecznieniu teraźnieyszego ſtanu tego elektorſtwa domyślać ſię można było: przy każdem traktowaniu o zamianę lub odſtąpienie zawsze rownie wynadgrodzenie proponowano, i że w ogulności inney odmiany nie miano na celu, iak tylko z zupełnem porozumieniem ſię Elektora, i iego ukontentowaniem.

Elektorat Brandeburski. Z przeczytaney noty cesarskiego pełnomocnika z zadziwieniem widzi subdelegat brandeburski, że ſię subdelegat czeski kwalifikuie cesarskim formalnym kommiſſarzem, i że wyrokom nadzwyczayney deputacyi rzeskiey nadaie nazwisko tylko opinii.... Gdy zaś to niezgadza ſię z uſtawami ani oſtatnim dekretem cesarskim pod d. 2 Sierpnia r. b. wydanym, zatem poseł brandeburski wyraźnie oświadcza, że pełnomocnika cesarskiego w cale nieuznaie w charakterze cesarskiego kommiſſarza, ani też iego wyrokow nieprzyymuie.

W bezprzykładnym ſtanie, w którym ſię dziſiay droga nasza oyczyzna znayduie, w

nadzwyczaynym, a codziennie powiększaiącym się nacisku okoliczności, ktory rozstrzygnienie tego przesilenia naglącą robi koniecznością, kiedy spokoyność, porządek i publiczne bezpieczeństwo od iednomyślności zawisły, my się iednak nigdy do niey nie przybliżamy. Wpośród zwroconych ku nam życzeń i wzdychań nietylko mnostwa uszkodzonych, i względem przyszłego ich losu w niepewności chwieiących się niemieckich Xżąt i panow, ale też wszystkich niemieckich obywatelow i poddanych, w pośród żywego uczucia, którem są oba pośredniczące mocarstwa Francya i Rossya względem konieczności takowego rozstrzygnienia ożywione, i gdy iuż połowa wyznaczonego dwumiesięcznego czasu upłynęła, niespodziewaną wcale dla mnie iest rzeczą, że pełnomocnik cesarski zamiast łączenia się ze wszystkiemi nowe wyiątki podaie. Tym czasem subdelegacya brandenburska widząc zbyt naglące okoliczności wnosi do wysokiey deputacyi, ażeby ta, ieżeli pełnomocnik cesarski dłużey się z przystąpieniem będzie ociągał, nieodstąpiła od swoiego konklusum, i daley swoie czynności prowadziła &c.....

Nadzwyczayne wypadki, nadzwyczaynych potrzebuią środkow, formalności w zwyczaynych okolicznościach uchodzące wzdarzeniach nadzwyczaynych muszą się omiiać.

Subdelegacya brandenburska sądziłaby się bydź odpowiedzialną, przed całemi Niemcami Europą, Swiatem, wspołczesnością i potomnością, gdyby wzręcz niewyznała swoiego przekonania, że prożna formalność w odstąpieniu iednego człowieka nie pcwinna wcale wstrzymywać czynności nadzwyczayney deputacyi Rzeszy, ażeby niezasłużyła sobie na wyrzut, że się stała przyczyną wypadkow naysmutnieyszych &c. &c.

Na wczorayszym posiedzeniu pełnomocnik cesarski przyniosł 3 noty w następuiącey treści. 1) Względem ratyfikacyi na konklusum Rzeszy i odwołań hrabiow westfalskich 2) Odrzucaiąca odpowiedź względem ratyfikacyi konklusum d. 8 tyczącego się przyięcia w ogule planu wynadgrodzeń. 3) Oznaymuie, że pełnomocnictwo chce do pośrednikow zanieść odwołania W. Mistrza teutońskiego, &c. ale ci przyiąć nic niechcieli, oświadczaiąc że wprzód deklaracyi w głownym punkcie oczekuią.

Liczba cudzoziemcow pomnaża się tu nadzwyczaynie. Niemasz duchownego Xcia, którego państwo na sekularyzacyą przeznaczone, niemasz stanu Rzeszy rownież na wynadgrodzenie przeznaczonego &c. żeby tu nieprzyiechał. Wszyscy prawie panuiący w Niemczech siedzą dziś w Ratyzbonie, i podaią swoie odwołania przeciwko planowi wynadgrodzeń. Nasze miasto zarzucone autentykami, drukarnie nie mogą dostarczyć wycisku mnostwa memoryałow. Że zaś wszyscy funduią swe prawa na traktacie lunewilskim, łatwo zatem widzieć że ta sprawa nieprędko się zakończy.

Z Szafhausen d. 14. Września.

Zaczena się rozchodzić pogłoska i zdaie się mieć nieiaką pewność, że od dnia 10 b. m. nietylko w okolicach Zurichu, ale też na wielu innych mieyscach nieszczęśliwey naszey oyczyzny zaszły krwawe zdarzenia, których ostatnim wypadkiem bydź ma, że jenerał Andermatt był przymuszony cofnąć się i podpisać w okolicach Baden kapitulacyą.

Z Paryża d. 17. Września.

Dzisieyszy monitor donosi: "Ob. Moreau biskup autoduński zszedł z tego świata. Pierwszy konsul prosił Papieża o kardynalski

kapelusz dla tego biskupa. Wczesna śmierć tego prałata, który był nader potrzebnym dla szczęścia i spokoyności sumień dyecezanow, mocno pierwszego konsula doległa. Trudno mu będzie dobrac następcy. Prefekt Roujoux miał mowę pochwalną.

Dziennik Sporow donosi o ostatniem zaćmieniu Xiężyca w następuiący sposób. ,,Zaćmienie Xiężyca, którego się na d. 12 spodziewano, nastąpiło w oznaczonym czasie i godzinie, Wszystko poszło podług przepisu, który wprzod w dziennikach obwieszczono. Ten spektakl, iedyny w swoim rodzaiu ma tę korzyść, że niebył w cale przez zasłabnienie i.kowego a która spoźnionym. Czas był pięknu. Widzowie liczni, Niesłyszano żadnego gwizdania, i każdy ukontentowany do domu odszedł.,,

Pomiędzy dziełami kunsztow, które tutay publicznie wystawione będą, uważaią kilka pięknych zegarów. jeden z nich wskazuie razem godziny w Paryżu, Pondyszerach, Kairze, i Kayennie, Drugi może bydź używanym zamiast pierścionka lub spinki napierśney.

Ze Szczecina d. 10. Września.

Nasze miasto iest mieyscem urodzin Katarzyny W. i dziś panuiącey Imperatorowey ta łaskawa Pani raczyła przez ministra rossyyskiego w Berlinie Pana Alopeusa przysłac tuteyszemu magistratowi medal bity w czasie koronacyi Imperatora, szkole strzeleckiey stanu kupieckiego 1000 czer. zł. w podarunku. Miasto nasze podobney łaskawości od Katarzyny W. kilkakrotnie doznało.

W Zurychu ma bydź wystawiony posąg sławnego Lawatera na co 730 czer. zł. zebrano, a ponieważ te niewystarczaią, zatem rząd helwecki obiecał pomoc swoią.

W hildesheymskiem i paderbornskim zabroniono pędzenia wodek ze zboża tudzież wywozu siana i słomy.

Z Zurych d. 10. Września.

Byliśmy tu świadkami i offiarami wypadku rownie niesłychango, iak okropnego. Z powodu panuiących od nieiakiego czasu w mieście naszym poruszeń, równie iak w innych stronach Szwaycaryi, municypalność przybrała do siebie 6 nowych członkow, pomiędzy temi nowo przybranemi członkami widziano ludzi przychylnych dawnieyszemu rzeczy porządkowi. Dnia 7go kilka kompaniy woyska helweckiego pokazały się przed miastem i żądały bydź w puszczonemi, lecz tego im odmowiono. Dowodzący woyskiem tym ob. Müller wyprawił natychmiast gońca do Lucerny dla uwiadomienia jenerała Andermatt o tym, co cię stało. Dzisiay zrana o godzinie 3ciey jenerał Andermatt przybył przed bramy naszego miasta, wezwał kommendanta miasta do otworzenia bram i w czasie gdy ten dla odebrania w tey mierze rozkazow udał się do municypalności która z swey strony gotowała się do wysłania deputowanych do jenerała dla rozpoczęcia z nim negocyacyi, woyska helweckie zaczęły z armat szturmować do miasta. Ten stan rzeczy trwał przez godz: 2 i miasto było w naywiększym niebezpieczeństwie zupełnego zniszczenia. Jen: Andermatt pozwolił nakoniec na zawieszenie nieprzyiacielskich krokow aż do godz: 6 po południu po upłynieniu tego zawieszenia trzeba go przyiąć do miasta z woyskiem, albo przynaymniey iednę bramę w ręce iego oddadź poki nienadeydzie odpowiedź z Berna. Municypalność z swey strony żąda zawieszenia na dni 3 i w tym celu wysłała o godzinie 5 deputacyą do jenerała, którego odpowiedź z niecierpliwością iest oczekiwana.

Z Berna d. 12. Września.

Oto iest odezwa ogłoszona d. 6 b. m. ludowi Walezyyskiemu imieniem kommissarzow

mocarstw zaręczaiących niepodległość Rzepltey Walezyyskiey.

„ Obywatele Walezyi ! Rząd Francuzki od pierwszego momentu zawartego pokoiu, który chwalebnie przywrocił Europie, zatrudniał się środkami aby Wam dał używać iego dobroczynnych skutków, przez usunięcie stanu niepewności zawsze tak przykrego dla ludu; rząd helwecki tęmiż samemi ożywiony uczuciami, z pośpiechem przyłożył się do tego, a rząd Rzepltey włoskiey przyłączył się z rownym uczuciem przyiaźni. Chcąc zatwierdzić waszą wolność przez wprowadzenie was wzwiązki rownie dobroczynne z 3 Rzepltemi, które was otaczaią, rząd francuzki, włoski i helwecki zawarły między sobą przymierze zapewniaiące waszą niepodległość, pod opieką i zaręczeniem tych trzech rzepltych. Rządy te wysłały nas do Was abyśmy podpisali i złożyli w ręce waszych reprezentantow zgromadzonych na seym to przymierze, które się stało podstawą i puklerzem waszego wolnego i szczęśliwego bytu, i zleciły nam przyłożyć starania abyście mieli konstytucyą i rząd, któreby były skutkiem wolnego waszego wyboru, i dały Wam wkrótce cieszyć się niepodległością, którą Rzeplta helwecka uroczyście Was udarowała. Dopełniliśmy tego ważnego zlecenia; Rzeplta walezyyska ma iuż swoy byt i niepotrzeba tylko rząd iey zaprowadzic aby zaięła mieysce dla niey przeznaczone pomiędzy wolnemi narodami. Kładziemy koniec dziełu temu oświadczaiąc imieniem Rzepltey francuzkiey, helweckiey i włoskiey przyiaznych Rzepltey walezyyskiey i zaręczaiących iey niepodległość, że rada stanu, mianowana od seymu walezyyskiego od dnia dzisieyszego rozpoczyna urzędowanie i ma zupełną władzę iaką konstytucya w ręce iey powierzyła, i uwiadomiamy lud walezyyski o następuiących mianowaniach od seymu uczynionych, i imieniem rządow naszych instaluiemy; obywatelow: Antoniego Augustini Wielkim Ballim Rzepltey walezyyskiey; Karola Emanuela Dorivaz i Kaspra Stolkalper radcami stanu; Piotra Antoniego Preux podballim; Jozefa Dufay de la Valla i Jakoba Quarter podradcami stanu. Oby pomyślność Ludu walezyyskiego była skutkiem porządku i spokoyności, które między Wami panować będą; przez zupełne zapomnienie dawnieyszych przykrości; przez nakazanie milczenia namiętnościom, które one mogły podburzyć; przez zwrocenie się szczere do zgody i iedności braterskiey, która dawniey ziednywała Wam pomyślność, rozkrzewicie ią na nowo pomiędzy wami. Tym sposobem ziednacie sobie sprzyianie i szacunek naszych rządow, którego daiemy Wam z naywiększym uczuciem pierwszych owoców kosztować i powtarzaiąc Wam zapewnienia.—Podpisano: *Turreau*, *Muller-Friedberg*, *Lambertenghi*.

Dnia 13.

Wiadomość o tym, co zaszło w Zurich wielkie tu zrobiła wrażenie. Od dnia pozawczorayszego nie mamy dalszych wiadomości a to podwaia obawy.

Tym czasem naydzielnieyszych chwycono się środkow dla dania odporu wszelkim wypadkom iakie nieprzyiaciele niniejszego porządku rzeczy chcieliby sprowadzic. Wydziały woienny i policyyny są bardzo zatrudnione. Wielu utrzymuie, iż w tym rzeczy stanie dyktatura iest naystosownieyszym środkiem, a niektóre osoby życzyłyby tę władze bez granic oddadź w ręce bywszego dyrektora Laharpe.

Ob. Schultheiss, który był gońcem do Paryża wysłany, wczoray tu powrócił. Obywatele Wyss i Schinz deputowani od kantonu Zurich tu przybyli.

DODATEK

DO Nru. 80.

GAZETY KRAKOWSKIEY

WE SRODĘ DNIA 6. PAŹDZIERNIKA 1802.

(Z Gazety Neuwiedskiey.)
List Epimenidesa z pol elizeyskich do iednego z czcicielow proroctw plebana Holzhausera.

Z siedliska wieczystego spoczynku, z gornych przybytkow niedocieczoney wieczności, i z mieysc błogosławionych widzę badaiącego skrytości losow niemieckiego proroka, plebana Holzhausera. Wierzay mi luby przyiacielu, to przedsięwzięcie nie iest małey wagi. Ale czy tylko docieklés przyszłości?

Anche io sono Pittore! I ia też byłem niegdyś w Grecyi znakomitem wrożbitem, świadczą o tem pisma Arystotelesa, i Dyogena z Laertu, które mię prorokiem wystawuią; sam nawet S. Paweł w liście swoim do Tytusa prorokiem mię zowie.

Tym czasem przyznać ci się muszę, że pleban niemiecki podług moiego zdania był wielkim człowiekiem; nieprzeto iednak, że zdarzenia przyszłe przepowiedział, ale (co nayistotniey zadziwia) że obyczaie i mniemania potomności tak trafnie malował, iż ludzie żyiący w dzisieyszym czasie, o którym on mowi, niemogą bydź wystawionemi trafniey. Zaista nowię moią uwagę *np.* nad iednem mieyscem. " Nastąpią ludzie, są słowa iego, ktorzy rząd republikancki nad wszystkie inne przenosic będą, to będzie ich ulubionym zapałem, całe narody nim będą zaięte. ,,— Nie byłoż to mniemanie powszechnem za czasow teraźnieyszey rewolucyi? Nieznaydzieżże się ieszcze podziś dzień wiele tysięcy ludzi, którzy się z tą lalką cackaią? czyliż to przywidzenie nie zaraziło wszystkich nie mal rządow i nierzucaiąż się nakoniec ieszcze dzisiay filozofowie i gminy pod nogi tego bożyszcza?—Holzhauser, umarł w r. 1558 plebanem w Bingen i w tem na ów czas ieszcze nic nie znaczącem miasteczku od r. 1550 do 1558 malował mniemania, które od r. 1792 do 1800 panowały: i z tey to miary nazywam go prorokiem. Zgadnąłżc obyczaie i mniemania potomności, który z ministrów lub filozofow, którzy przecież tyle sposobności maią do poznawania ludzi? Przepowiedziałże iaki człowiek takowe mniemanie, za którem się przyszłe ludy ubiegać maią? znaydzież się które proroctwo doskonaley uskutkowane?

Poymuię, że człowiek w światowych sprawach biegły, może w panniących zasadach upatrywać na przyszłość skutki, i one z nich wyciągać; wiem dobrze, że wypadki z niepołączonych nawet pomiędzy sobą przyczyn wyniknąć muszą, doświadczyłem, że wzrost i upadek rozmaitych mniemań wiele pomaga dobremu rozważaczowi do zgadnienia przyszłych wypadkow, ale do tego potrzeba doskonałey państw i ludow znaiomości, potrzeba wyćwiczonego w wielkich sprawach politycznych ducha, potrzeba więcey niż ministeryalnego politycznego a długiego doświadczenia. Skądże tego mogł nabydź Holzhauser pleban bingeński? iakże on to mogł przewidzieć z tak ciasnego zakącia świata? Nie był on ani politykiem, ani ministrem; uczył się teologii, a na ow czas nie miano ieszcze ani Russow, ani Fryderykow W. ani nauczycielow politycznego prawa. Panowały na ziemi, iak utrzymuią filozofie, grube ciemności; i nie można było dla rozpędzenia ich światła rozniecić. A w tych czasach żył Holzhauser i zgadł mniemania i obroty rzeczy iakie miały w przyszłości nastąpić.

Nie potrzeba zaiste bydź Holzhauserem,

ani też wielkim prorokiem, dla przepowiedzenia, że dzisieyszy ſtan Europy, iakożkolwiek ieſt wykształcony długo trwać nie może. Uważaymy rozmaite a rożnorodne (heterogenes) części rożnych rządow, a nieznaydziemy nigdzie nic więcey, oprocz zarodow nierowności, niezgody, i zawsze trwaiącego politycznego tarcia. Widzę Rzeplte na rozmaite kopyta przykroione; widzę Rzeplte z dyrektoryatem iak w Batawii, z prezydentem iak w Lombardyi, z konsulami iak we Francyi, z dożą iak w Liguryi,—słowem każdą prawie Rzepltę podług inszego kroiu. Monarchie dziś ieszcze pozoſtałe, są częścią zmnieyszone, częścią też powiększone; one otrzymuią nowe położenie w powszechnem politycznem świętorządztwie (Hierarchiia) europeyskiem. Stąd muszą koniecznie powſtać nowe mniemania, i nowe zamachy. Przyłączmyż do tego ieszcze mniemania religiyne, które niegdyś proſtotę zwyczaiow, obyczaiow i nałogow europeyskich utrzymywały a dziś są podeptane. Starożytne rządy przykładały usilności do proſtowania iednoſtaynego mniemań, i nadawania im przyzwoitego kierunku, i gdy uſtawy świeckie doſtatecznemi nie były, osłaniano ie nadzieią nieba. Wszyſtkie te środki same przez się nikną, gdy tak wiele zwyczaiow obalono, ſtan dotychczasowey polityki zmienił ſię, a religiyne obietnice iuż wywietrzały. Nowy ſtan rzeczy naſtaie, ten podnieca niesmaki i zawiści, a każdy żałuie, że go, iak mowią, wyrzucono z własney komory.

Jeſt dziſiay więcey niż kiedy indziey, przymuszaiących środkow, więcey niż przedtem bagnetow i armat, ſtrona zwyciężka dziś przepisuie prawa, którym zwyciężony teraz ulegać musi. Ale i naymocnieysza siła z czasem słabieie; codziennie schyla ſię ku ſtarości, daiemy się uroionemu bezpieczeńſtwu ululać, powſtaią inne siły, nareszcie nękaią przeważną politykę. Taki był zawsze tok świata, a dzieie nasze są w ſtarożytnych rocznikach wyryte, my ie naśladuiemy nie myśląc, a nawet czeſtokroć i mimo naszey chęci. Ale my codziennie wyiąwszy niektóre odmiany zbliżamy ſie coraz bardziey ku nim, i gdyby nas kto z Xiężycowey kuli mogł uważać, muſiałby przyznać, że za ſtarożytnemi czasami idziemy, trzymamy ie zawsze w rękn iakoby przepis iaki, i krok w krok w ich ślady ſtąpamy.

Ten ſtan rzeczy nie rokuie długiego pokoiu, bieg ſtarożytnych dzieiow w krotce ſię odnowi, iednak wcisnęły ſię we środek godne uwagi nowości. Wiadomo, że prawie wszyscy europeyscy panuiący z Niemiec pochodzą. Nowa dynaſtya, która ſię dziſiay we Francyi dożywotnich rządow dobiła wyszła z wyspy Korsyki. — Jeſt to iuż czwarta z władnących tym narodem. I ta odmiana skutki za sobą pociągnie, a zaiſte rzeczą ieſt godną uwagi, że dziſiay Europa, co mowię? owszem świat cały ieſt od iedney głowy kierowany.

Niepotrzeba tu prorokować, ale można to za iakowąś przyiąć zasadę: że dopoki w ręku Francyi przewagi zoſtaie, Europa na ſtałym lądzie nie ma ſię woyny obawiać; ale ſię musi zachować dziſieyszy ſtan rzeczy. Jeżeli iednak domowe zaburzenia wybuchną, a przewaga będzie muſiała zrzec ſię politycznego berła, na owczas wzburzą ſię te rożnorodne po tylu kraiach rozsypane części, a okropne woyny, iako bingenski pleban przepowiada ieszcze niechybnie naſtąpią. Albowiem za pozwoleniem wszyſtkich miernikow rownowagi polityczney, nie wyymuiąc nawet opata St. Pierre. — Wieczny pokoy pomiedzy ludźmi — ieſt tylko na cmentarzu, i słusznie auſternik amszterdamski zawieszaiąc na swey gościnnej tarczę — dla wieczyſtego pokoiu — wymalował na niey cmentarz z podpisem — *Requiem Æternam*.......

Epimenides z Gnoſſu na wyspie Krecie był ieden z 7 mędrcow, podług tych, którzy Peryandra w tym poczcie nie liczyli. Oddał ſię razem wierszopiſtwu i filozofii. Był od ludu czczony za proroka, przed którym udawał, że miewał narady z bogami o każdem zdarzeniu. Sciągniono go do Aten dla uśmierzenia panuiącey na owczas morowey zarazy. Udało mu ſię ią uśmierzyć, czyli właściwiey mowiąc, ona sama przez ſie za iego przybyciem uſtała. Stąd Solon miał sposobność z nim ſię poznania i zaprzyiaźnienia. Wkrotce potem Epimenides powrocił do Krety, gdzie pisał w rożnych materyach i umarł w r. 598 przed narodzeniem Chryſtusa. Jego pisma w całey Grecyi miały wielki szacunek, ſtamtąd pociechę i obiaśnienie w przypadkach każdy odnosił, słowem ſtały ſię wieku tamtego wyrocznią. Z tem wszyſtkiem musieli Kretenczykowie złą pociechę ſtamtąd odnosić, albowiem on ich wszędzie tylko kłamcami i nayniegodziwszymi ludźmi maluie, S. Paweł zowie go prorokiem, lecz nie od Nieba ale od mądrości ludzkiey natchniętym.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 5. Października 1802.

Korzec Pszenicy	zł. pol. 30	do 32.
— Żyta	23	— 24.
— Jęczmienia	19	— 20.
— Owsa	12	— 13.
— Groch	26	— 28.
— Kaszy iaglaney	40	— 42.

W Wiedniu d. 25. Września.

Meca wynosząca 15 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol. 18½	do 26½.
— Żyta	16½	— 21½.
— Jęczmienia	15	— 16.
— Owsa	9	— 13.

W Brynie d. 29. Września.

Meca Pszenicy	zł. pol. 16	do 18½
— Żyta	14	— 16.
— Jęczmienia	10	— 11.
— Owsa	8	— 9.
— Prosa	15½	— 16½.

W Gdansku d. 17. Września.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey:

— Pszenica	zł. pol. 14	do 19.
— Żyto	10	— 13
— Jęczmień	7	— 10.
— Owies	5	— 6½.

DONIESIENIA.

W drukarni Jana Maja wyszła Xiążka pod tytulem *Owidego Nazona Wiersze na wygnaniu pisane* iako to *Rzeczy Smutne* (Tristia) *Klątwa na Ibisa* (Liber in Ibim) i *Listy z Pontu* (Epistolae de Ponto) Znany iest iuż bardzo dobrze ten Pisarz w Literaturze Polskiey. Jego Metamorfozy tłumaczone dwukrotnie, raz przez Żebrowskiego pod tytułem *Przeobrażenia* roku 1602, drugi raz przez Waleryana Otwinowskiego pod tytułem *Przemiany* we dwa lata poźniey wydane. Jego także *Heroidy* przekładania Bardzińskiego iuż od dawna zbogaciły Literaturę Polską. Ale dzieło, w którem poczciwe serce znaydzie w swym smutku pociechę, dzieło, w którem ten nie zrownany pisarz całą swoią czułość wylał, to dzieło aż dotychczas wcale nie tkniętem leżało. Wygnany między dzikich na owczas Sarmatow i Getów, gdzie dziś Belgarowie czyli Wołbarowie mieszkaią, opuszczony od wszystkich opłakuiąc dni swoie w własnym iedynie dowcipie i w własney tkliwości szukał ulżenia nieszczęść. Znalazł nakoniec niaiakieś powaby w nieokrzesanym iezyku, i iak sam w Liście XIII Xięgi III. listow z Pontu wyraża, pisał wiersze sarmackim iezykiem. Ten autor słusznie kładziony w rowni z Horacym i Wirgilim większą miał nad nich łatwość w pisaniu wierszy, i dla tey skłonności opuścił wszystkie drogi mogące go zbogacić i do honorow wynieść. Musiał więc ten człowiek coś doskonałego utworzyc, który przy naywiększym gieniiuszu i znaiomości rzeczy, poszedłszy za swoią skłonnością, cały się iednemu przedmiotowi poświęcił.— Exemplarz ieden tego dzieła kosztuie zł. pol. 6.

Gdy C. K. Oberpocztamt i C. Kr. Dylenzansowa Expedycya które dotąd umieszczone były w kamienicy, pod Numerem 531 na ulicy Floryańskiey, dnia 6 Octobris b. r. na Stradom do kamienicy pod Nrem 15 naprzeciwko wielkiego nowego domu C. K. celney administracyi przeniesiony zostanie, dla tego Prześwietne Publikum z tym dokładem ninieyszym się uwiadomia, że listy, paki na Dylezans i pieniądze od dnia 6go Octobris r. b. od godziny 8 rano zacząwszy, na przyszłość w tym rzeczonym nowym pomieszkaniu na Stradomiu przyymowane i oddawane będą. W Krakowie dnia 1 Octobris 1802.

Od Ces. Kr. zachodniey Gallicyi Oberpocztamtu.
Habel, Tutzenthaller.

Przed laty 20 nieiaka Agneszka z rodzicow którzy iuż dawnicy pomarli, Sliwińska, w Krakowie mieszkaiących była poszła za mąż za Franciszka Januszewskiego, który się tutay przy Krakowie, a to w wydziale 2gim pieczeniem chleba czarnego zatrudniał, i do tąd zatrudnia, żyła z tymże przez lat 12, lecz podczas rewolucyi polskiey, a na reszcie, gdy Prusacy tu do Krakowa wkroczyli i tego Januszewskiego męża iey w niewolą zabrawszy, onego do festunku wielkiego Głogowa transportuiąc, taż iego żona odprowadzaiąc onego aż do Częstochowy, i tam się zostawszy, tenże zaś mąż iey Januszewski tu w przeciągu czasu ½

roku nazad powrocił, a tak gdy iey tutay nie zastawszy zażywaiąc sposobow przez te lata aby się oniey wywiedzieć, gdzieby się znaydować mogła, aże gdy się do tąd oniey nigdzie dowiedzieć nie może, uprasza zatym ktoby oniey wiedział, lub słyszał, aby tutay do tuteyszego urzędu Burmistrzowskiego Kleparskiego, lub do Kantoru Gazety Krakowskiey pod Nrem 507, czyli ieszcze żyie lub iuż gdzie umarła donieść raczył, ta zaś Agneszka z rodzicow Sliwieńska a z męża Januszewska gdy za niego poszła miała lat 20, była średniego wzrostu, twarzy troche dziubatey, czarniawey, oczu białawych, ieden tylko ięzyk rodowity polski umiała.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim, i każdemu w szczególności do kogo należy, albo iakim bądź sposobem należyć może wiadomo czyni: iż na instancyą żydowki Reyzli Berkowiczowey wierzycielki prawem przekonywaiącey, termin celem przedsięwzięcia licytacyi piętra wyższego w kamienicy tu w Lublinie na żydowskim mieście pod Nrem. 25 stoiącey, i prawem przekonanego Leyby Berkowicza własney, a podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo, lub w czasie licytacyi w registraturze widzieć się mogącego, do ceny 1328 ryń. 54 kr. sądownie oszacowaney, na dzień 20 Października 1802 o godzinie 9 zrana, w mieyscu tuteyszego Magistratu odprawiać się maiącey iest przeznaczony, gdzie więcey daiący podług §. 436 Zbioru Sądowego, długi na tym piętrze kamienicy prenotowane, ieżeliby wierzyciele ich zapłacenia przed terminem odebrać niechcieli, w cenie offiarowaney ilości na siebie przeiąć obowiązany będzie. Wszyscy zatym wierzyciele na pomienionym kamienicy piętrze hyppotekowani, ażeby szczególnego przypozwania nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia d. 22 Sierpnia 1797 na tenże termin ninieyszym Edyktem wzywaią się, na który termin ieżeliby niestanęli, że ani przeciwko kupuiącemu, ani przeymuiącemu pomienione piętro kamienicy, ani też do tegoż piętra kamienicy żadnego prawa więcey sobie rościć, lecz swoiey należytości z ceny przedaży, albo z inney dłużnika substancyi poszukiwać maią. Dan w Lublinie dnia 3 Sierpnia 1802.

Engbricht.
Schweitzer.
Lewandowski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Lublina.
Kucharski.

Z strony Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa, w Galicyi Zachodniey ninieyszym obwieszczeniem czyni się wiadomo, iż ponieważ P. Woyciech Tusek substancyi po ś. p. Janie Nepomucynie Tussku pozostałey w testamencie ustanowiony dziedzic do Magistratu tuteyszego Krakowskiego przeciwko Tekli 1go. małżeństwa Tusskowey teraźnieyszego Ostaszewskiey względem skassowania kontraktu dziedzictwa i sukcessyi pomiędzy pozywaną i pomienionym zmarłym Janem Tusską zawartego, spor rozpoczął.

Gdy atoli Magistrat pomieniony dla tego, iż wspomniona do Sądu pozwana w kraiu Pruskim w wsi Sarnowie mieszka, tey Tekli Ostaszewskiey tutay znayduiącego się Patrona Pana adwokata Jacka Bienkiewicza z iey szkodą i nakładem za obroniciela ustanowił, z którym ten spor ninieyszy (stosownie do przepisaney na C. K. dziedziczne kraie sądowey ustawy) rozpocznie się i ukończonym zostanie; przeto ona tym celem ninieyszym napomina się, ażeby w dniu 18 Listopada r. b. o godzinie 10 ranney tu w sądzie albo sama osobiście stawiła się, albo przeznaczonemu sobie obronicielowi ieżeli iakie mieć może do poparcia prawa swego służące dokumenta wcześnie przesłała, albo wreście innego sobie pełnomocnika iakiegokolwiek bądź ustanowiła, i Sądowi tuteyszemu oznaymiła takowych używaiąc (względnie na przepisany porządek) prawnych środkow, któreby oney się do iey w tey mierze obrony naywięcey skutecznemi bydź zdawały, albowiem w przeciwnym razie niepomyślne z iey ociągania się wypaść mogące skutki sobie samey przypisać będzie winna. Tak bowiem stanowią przepisane na C. K. dziedziczne kraie Prawa. — Dan w Krakowie dnia 6 Sierpnia 1802.

J. Gellinek.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Plink.